

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej, dotyczące wniosku Wydziału krajowego o zniesienie krajowych zakładów podrzutek w Lwowie i w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu swoim dnia 28. września b. r. przekazała Wysoka Izba Sejmowa wnioski Wydziału krajowego, o zniesieniu domu podrzutek w Lwowie i w Krakowie, komisyi administracyjnej do rozpoznania.

Komisyja administracyjna, po wtórem i ścisłym badaniu rzeczy i czterech nad tym przedmiotem odbytych posiedzeniach, mimo trafnych miejscami wywodów, któremi Wydział krajowy swoje sprawozdanie uzasadnił, doszła do przekonania, że Wysokiej Izbie wniosków Wydziału krajowego do przyjęcia zalecić nie może.

Pominąwszy bowiem okoliczność, że Wydział krajowy nie o to był wezwany uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 5. października 1868. r., iżby przedstawił wnioski co do zwinięcia domu podrzutek w Lwowie i w Krakowie, ale jedynie o to, iżby skutkiem podania Rady powiatowej z Gródka, domagającej się reorganizacji zakładu podrzutek w Lwowie, stosowny w tej mierze wygotował projek zamierzonej, zwinięcie domu podrzutek w Lwowie, a szczególnie w Krakowie — zdaniem komisyi, jest co najmniej przedwczesne, nim dobroczynność prywatna nie rozwinie swego działania w pomienionym kierunku i nim wątpliwości usunięte nie będą, czy wobec fundacyi pierwotnych wolno jest w ogóle, już pod względem prawa prywatnego i szanowania woli założycieli i zapisodawców, zwinąć zakłady w mowie będące.

Wydział krajowy wychodził ze stanowiska, że wobec wątpliwych korzyści, a wielkich nadużyć w rzekomych zakładach się zdarzających, fundusz krajowy narażony jest na nadzwyczajne co rok wydatki, któreby z wielką dla budżetu ulgą oszczędzone być mogły. Komisyja administracyjna nie przeczy, że organizacja domu podrzutek jest wadliwą, i że gorszące zdarzają się nadużycia, które usunąć należy; pojmuje w końcu zgoda: że Wydział krajowy pragnął wnioskiem swoim uwolnić fundusz krajowy od ponoszenia tak wielkich ciężarów; przeczy wszelako, aby to zwinięcie zakładu podrzutek, miałowicie w Krakowie, bez naruszenia celu pierwotnych fundacyi, nastąpić mogło.

Dawny szpital krakowski Św. Ducha był niejako szpitalem ogólnokrajowym dla kobiet chorych i ciężarnych, niemniej dla podrzutek. Założył go w roku 1244. Prandota z Białoczoza, biskup Krakowski, uprzedzając tem pod względem dobroczynnym — z wyjątkiem Rzymu — całą niemal ówczesną Europę. Fundacyę tę zatwierdzili następnie przywilejami w latach 1409. i 1449. Władysław Jagiełło, w r. 1520. Zygmunt I. a w roku 1788. ordynacya księcia Prymasa Michała Poniatowskiego, z powodu przeniesienia siostr miłosierdzia i domu podrzutek, tudzież położnic i chorych do dziesięjszego szpitala Św. Łazarza. Majątek tego zakładu wspólnie z domem położnic wynosi — jak sam Wydział przyznaje — 62,215 zlr. w papierach publicznych, kapitałach hypotekowanych i dobrach nieruchomości, a jak nowszemi już czasy fundusz krakowski zapisami ś. p. Jakóba Kirchmajera, Jana Kantego Wenzla i innych pomnożony został, tak z drugiej strony zakład lwowski, z darów dobroczynnych, uzbieranych przez zabiegi J. E. hr. Maryi Gołuchowskiej, sumę 2,445 zlr. z wyłącznem przeznaczeniem na wybudowanie domu podrzutek w Lwowie na sobie fundowaną.

Sam zaś Wydział krajowy w swem sprawozdaniu przyznał, że przy wzajemnych rokowaniach z c. k. Rządem przy odbieraniu tych zakładów (1. października 1866. r.), pod zarząd krajowy Wydział wyraźnie zobowiązał się do zachowania celu i przeznaczenia tych instytucji; przyznał również, że według aktu erekcyi księcia Poniatowskiego dochody tej fundacyi przeznaczone są na wychowanie podrzutków i sierót! Przeznaczenia tego z lepszym uposażeniem domu położnic, w którymby dzieci przez 4 tygodnie wraz z matkami przebywać mogły, identyfikować jednak nie można, oddział położnic w Krakowie jest bowiem zakładem naukowym, (kliniką położniczą dla uniwersytetu), dóm podrzutków zaś — z przeznaczenia swego — jest zakładem humanitarnym, publicznym.

Te to względy ludzkości stoją zaś na zawadzie, zamierzonemu przez Wydział krajowy zniesieniu zakładów podrzutków we Lwowie i w Krakowie, póki z postępem oświaty i moralności, nie zmniejszy się godny politowania w stosunkach społecznych pojaw, pozbywania się noworodków przez podrzucanie.

Komisya administracyjna uważała zaś złe, tą chorobą społeczną zrządone, a poniekąd konieczne, za stosunkowo mniejsze, od następstw, jakieby zniesienie domu podrzutków przed ustaleniem się u nas pomyślniejszych stosunków moralności i szerzenia się zakładów humanitarnych za sobą przyniosło, któreby hojnością uposażone i prywatnej dobroczynności pozostawione tej klęsce społecznej skuteczniej zaradziły.

Na gminy obowiązku tego wkładać nie można, jest temu przeciwny i Rząd i słusność; nadto ani Lwów, a tém mniej Kraków wydatkom tak znacznym podołaćby nie mógł. Jest to przedmiot ogólnokrajowy, przedmiot publiczny, którym dawniej opiekował się Rząd; a który dziś nie po to wszakże przeszedł w ręce autonomicznych organów krajowych, iżby te na samym wstępie znieść miały to, co przez wieki — jak w Krakowie — istniało i co maochosy nawet Rząd dawniejszy utrzymywać kosztem skarbowym uważał sobie za obowiązek.

Od tego obowiązku i fundusz krajowy uchylić się snadnie nie może, nie powinien.

Gdy wszelako wydatek na ten cel z funduszu krajowego przypadający, a w sprawozdaniu Wydziału krajowego przedstawiony, jest rzeczywiście dotkliwym; a nadużycia popełniane — rażące, komisya administracyjna nie może, jak tylko wnieść:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

I. Nad wnioskami Wydziału krajowego z dnia 7. września b. r. co do zniesienia zakładów podrzutków we Lwowie i Krakowie, oraz nad projektami nstawy przejściowej wraz z uchwałą co do czasowego przyjmowania dzieci do tychże domów po rok 1870, przechodzi się do porządku dziennego.

II. Wzywa się Wydział krajowy do przedłożenia wniosku stosownego przeobrażenia i reorganizacyi zakładów podrzutków we Lwowie i Krakowie przy ścisłym oznaczeniu warunków, dających rękojmię: że bez naruszenia humanitarnego zadania tychże domów nadużycia usunięte zostaną, dla uwolnienia funduszu krajowego od przeciężenia, jakiego dotąd doznaje.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Dr. Weigel,
sprawozdawca.